



OJCZYŻYŻNA

Krosno Odrzańskie



W numerze:

- Czy grożą nam ataki terrorystyczne? (wywiad z ppłk. Jarosławem Szczypiorskim)
- Podatki. Regulacja? A może skok na kasę mieszkańców?
- Powiat krośnieński. Czy już trzęsie się w posadach?
- „Nadodrzańska Wataha” specjalnie dla czytelników MOSTU

Szanowni Mieszkańcy Gminy Krosno Odrzańskie,

dobiega końca 2015 rok. Podsumowując ostatnie dwanaście miesięcy wiemy, że był to niezwykle ważny okres, zarówno dla każdej krosnieńskiej rodziny, jak i dla całej Gminy. Od kilku lat skrupulatnie realizujemy wytyczone cele, naprawiamy naszą „Małą Ojczyznę”, zwiększamy komfort życia mieszkańców. Lepiej planujemy finanse, stajemy się gminą coraz bardziej atrakcyjną. Lata ciężkiej, wspólnej pracy przynoszą efekty. Odzwierciedlił to m.in. Ranking Rzeczpospolitej.

Mam nadzieję, ba!, jestem przekonany, że zbliżający się, 2016 rok będzie przynajmniej tak udany jak ten, mijający.

Życzę spełnienia marzeń i mam nadzieję, że uda nam się zrealizować plany, a noworoczne postanowienia zostaną urzeczywistnione.

Również z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzę Państwu wszystkiego najlepszego. Niech przez te kilka dni w roku, w sposób szczególny w naszych sercach królują – niczym niezmacone radość, życzliwość i pokój.

Marek Cebula
Burmistrz Krosna Odrzańskiego



Szanowni Czytelnicy,

Oddajemy w Państwa ręce kolejny numer kwartalnika MOST. Wprowadziliśmy kilka zmian, przede wszystkim w formie graficznej i układzie stron. Teraz lektura Informatora powinna być jeszcze bardziej przyjemna.

Temat uchodźców i bezpieczeństwa osobistego jest jednym z głównych, który porusza się podczas spotkań rodzinnych, koleżeńskich, a nawet biznesowych. Krosno Odrzańskie „mundurem” stoi, dlatego też staramy się odpowiedzieć na najbardziej nurtujące czytelników pytania. Specjalne wywiady udzielone przez ppłk. Jarosława Szczypińskiego oraz gen. bryg. SG Andrzeja Kamińskiego nie powinny pozostawiać złudzeń. Zarówno kwestie obronności kraju, jak i lokalnej społeczności są najistotniejsze z punktu widzenia podejmowanych przez służby mundurowe, działań. Zachęcamy do wnikliwej lektury wywiadów, podobnie jak i artykułów poświęconych tematowi podatków, zmiany nazwy powiatu czy nierozwiązanego problemu szpitala. W pierwszym z nich zastanawiamy się, czy zmiany stawek podatkowych są regulacją, jak zapisano w dokumentach, czy też „skokiem na kasę mieszkańców”?

Oczywiście nie zapominamy także o relacjach z najważniejszych wydarzeń sportowych i kulturalnych. Kibice piłkarscy z niecierpliwością czekają na rundę wiosenną, która będzie dla Tęczy nie lada egzaminem. Da on odpowiedź na pytanie – gdzie jest miejsce krośnieńskich piłkarzy. Podsumowanie jesieni pozwala spokojnie czekać na kolejne mecze.

Z okazji zbliżającego się Bożego Narodzenia składam Państwu życzenia spokojnych, radosnych Świąt, wysnionych prezentów pod choinką, a w Nowym, 2016 Roku, spełnienia marzeń i sukcesów zarówno w życiu osobistym, jak i zawodowym.

Redaktor Naczelny

Spis treści:

Narodowa Loteria Paragonowa	3
Zagrożenie terrorystyczne w kraju...	4
Przyjmą uchodźców?	7
Wataha	8
Podatki: Od 2009 roku nie było podwyżek	12
Mieszkańcy decydują	13
Największa inwestycja w historii Gminy	14
Krośnianie głosowali. Frekwencja ponownie niska	14
Długo oczekiwany remont	14
Powolna agonia szpitala?	15
Bóg, Honor, Ojczyzna	15
Śp. Emilia Chrul (1923-2015)	15
Powiat krośnieński. Czy już trzęsie się w posadach?	16
Pasja nie zna wieku	19
Dzień Nauczyciela – życzenia nie tylko od święta	19
Dziki niemile widziane	20
Odkrywanie „małej Ojczyzny”	20
Cenne opinie mieszkańców	20
Niezwykłe pasje „Wędrowców”	20
Krośnieńska Perła	20
„Przeżyłam(em) z Tobą tyle lat...”	20
Tęcza: zapowiada się wiosenny thriller!	21
Sportowe Oscary rozdane	21
„Wiosną ruszamy po swoje” Wywiad z trenerem Maciejem Kulikowskim	22
Szachy królują w Krośnie Odrzańskim	22
Transportowy Raj Podatkowy	23
Jarmark Bożonarodzeniowy	23
Kartka papieru trzymana w lodówce może pomóc uratować życie? TAK!	24

Narodowa Loteria Paragonowa

12 Opli Astra, 4 Ople Insignia, 84 iPady Air 2 i 72 laptopy Lenovo Think-Pad to nagrody w Narodowej Loterii Paragonowej. Potrwa ona rok, a jej uczestnikami mogą być osoby pełnoletnie. Każdy może zarejestrować dowolną liczbę paragonów, ale jednorazowe zakupy muszą być za minimum 10 zł. Zgłoszenie udziału w loterii na stronie: www.loteriaparagonowa.gov.pl. Do zgłoszenia potrzebne są dane z paragonu (NIP sprzedawcy, data sprzedaży, kolejny nr wydruku, unikatowy numer kasy rejestrującej oraz kwota sprzedaży brutto) i dane kontaktowe posiadacza paragonu. Ważne jest, aby dokonać rejestracji paragonów fiskalnych (trzeba je zachować) w miesiącu zakupu. Po zakończeniu każdego miesiąca trwania loterii odbywają się dwa losowania nagród. I stopnia (transmisja na żywo w TVP Regionalna), w którym do wygrania jest Opel Astra oraz 2x iPad Air 2 oraz II stopnia (na kanale loterii w serwisie YouTube w dniu losowania), w którym do wygrania są 6 x Lenovo Think-Pad oraz 5 x iPad Air. Raz na kwartał losowana będzie nagroda specjalna, samochód Opel Insignia – losowanie tylko dla paragonów z wybranej branży usługowej premiowanej w danym kwartale. Branże premiowane zmieniają się co 3 miesiące. Aktualnie premiowaną branżą jest Fryzjerstwo i pozostałe zabiegi kosmetyczne.

Organizator kontaktuje się ze zwycięzcami drogą telefoniczną lub za pomocą e-maila.



Wydawca:
Gmina Krosno Odrzańskie
ul. Parkowa 1,
66-600 Krosno Odrzańskie
tel.: 68 41 09 700

Redakcja:
Urząd Miasta w Krośnie Odrzańskim
ul. Parkowa 1
66-600 Krosno Odrzańskie

Kontakt: media@krosnoodrzańskie.pl

Redakcja: Sławomir Pawlak - Redaktor Naczelny
Damian Łobacz - Dziennikarz

Zdjęcia: Michał Ciesielczyk, archiwum Urzędu Miasta w Krośnie Odrzańskim

Skład: Adam Sobolewski
Druk: www.chroma.pl

„Zagrozenie terrorystyczne w kraju jest minimalne, ale moze sie to zmienic”

Pptk Jaroslaw Szczypiorski w ekskluzywnym wywiadzie dla MOSTU



Strach przed wojną towarzyszy coraz większej liczbie mieszkańców Europy. Także Polacy zaczynają się obawiać ataków terrorystycznych. Nasilające się konflikty zbrojne, przejawy przemocy, napływ imigrantów – to wszystko może budzić niepokój. Czy uzasadniony? Czy Polska armia jest gotowa na to, by bronić Ojczyzny?



Jaki w Pana ocenie wpływ na bezpieczeństwo Polaków mają wydarzenia ostatnich kilku lat, mianowicie konflikt na Ukrainie, konflikt w Syrii, nasilające się zamachy terrorystyczne, w tym ten z Paryża?

Większość konfliktów w ostatnim czasie miała miejsce w stosunkowo odległych rejonach i nie powodowała w nas wzrostu poczucia zagrożenia. I tak właśnie było z konfliktem w Syrii czy Libii. Pomimo braku bezpośredniego oddziaływania mamy jednak skutki pośrednie, takie jak tysiące uchodźców i imigrantów z obszarów objętych walkami, w krajach afrykańskich. Musimy się liczyć z tym, że dotrą za jakiś czas również do nas.

Konflikt na Ukrainie i jego eskalacja może mieć zasadniczy wpływ na nasze bezpieczeństwo. Możemy spodziewać się najpierw migracji uchodźców z rejonu Donbasu.

Zagrożenie terrorystyczne obecnie w kraju jest minimalne, ale może się to zasadniczo zmienić w sytuacji większego zaangażowania NATO w działania przeciw państwu ISIS.

Jeśli spojrzymy np. na ostatnie 20 lat w polskiej armii – czy stajemy się nowoczesną armią zdolną do reagowania na najwyższym światowym poziomie?

Niezaprzeczalnie stajemy się nowocześniejszą armią z każdą dekadą. Jesteśmy zdolni do działania wspólnie z naszymi sojusznikami, co udowodniliśmy w Iraku i Afganistanie, a przejście na armię zawodową pozwoliło na utworzenie zupełnie nowej ideologii służby.

W lutym br. w ogólnopolskich gazetach pojawiła się ocena armii dokonana przez jednego z emerytowanych generałów, mianowicie „Polska armia jest w bardzo złym stanie. Jest mała, dysponuje przestarzałym sprzętem, a w dodatku nie mamy systemu szkolenia rezerwy.”

Taką diagnozę postawił polskim siłom zbrojnym emerytowany generał Wojska Polskiego, Piotr Makarewicz w długiej rozmowie z tygodnikiem Polityka. Proszę o ustosunkowanie się do tych słów.

Niestety nie zapoznałem się z opinią pana Generała. Na pewno nie jest to opinia powszechnie postrzegana w armii.

Sprzęt wprowadzany na wyposażenie armii to np.: czołgi LEOPARD, transportery opancerzone ROSOMAK, karabinki BERYL, samoloty CASA, F-16 (jedne z najnowocześniejszych i skutecznych na świecie), wyrzutnia artyleryjska LANGUSTA, zestawy przeciwlotnicze IGŁA, STRZAŁA, GROM. Świadczy to o tym, że nie pozostajemy w tyle z rozwojem techniki w wojsku.

Przechodzimy do Krosna Odrzańskiego – poczucie bezpieczeństwa mieszkańców gminy jest wysokie m.in. ze względu na obecność służb mundurowych. Czy garnizon krośnieński w najbliższym czasie czeka jakaś reorganizacja?

Pomimo wielu zmian i reorganizacji w wojsku garnizon oparł się temu trendowi i pozostał tylko nieco zmodyfikowany, co powinno dać efekty w kierowaniu. Na najbliższe lata nie planuje się rewolucyjnych zmian i możemy być spokojni, co do dalszego funkcjonowania.

Proszę o przybliżenie zadań realizowanych przez garnizon, stan osobowy itp.

W garnizonie stacjonuje kilka jednostek wojskowych: 5 bsap – główne zadania to realizacja wsparcia inżynierskiego (przygotowanie i utrzymanie dróg, urządzenie i utrzymanie przepraw, budowa zapór minowych, rozminowanie) oraz zadania w zakresie reagowania

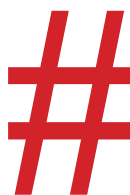
kryzysowego (powodzie, pożary, opady deszczu, niszczenie niewybuchów z czasów II wojny światowej), Warsztaty Techniczne – główne zadanie to naprawa i remonty sprzętu wojskowego, Kompania Transportowa – zabezpieczenie transportu paliw, 44 WOG – realizacja usług logistycznych i finansowych na potrzeby innych jednostek wojskowych, Parafia Wojskowa – duszpasterstwo wojskowe.

Wielu młodych Polaków garnie się do wojska – jakie warunki należy spełnić, oraz co zrobić, by zostać żołnierzem?

Kandydaci z naszego rejonu powinni zgłosić się do WKU Zielona Góra – tam uzyskają niezbędne informacje. Powinni być zdrowi, niekarani i cierpliwi, bo proces naboru i spełnienia wymagań trwa kilka miesięcy. W trakcie kwalifikacji chętni muszą odbyć szkolenie w jednym z kilku ośrodków w kraju, a następnie zaliczyć ćwiczenia rotacyjne w jednostce wojskowej jako żołnierz Narodowych Sił Rezerwowych. Dopiero wtedy jest możliwość podpisania pierwszego dwuletniego kontraktu.

Kobiety coraz częściej ubierają mundur – jak odnajdują się w roli, jak by nie było, typowo męskiej?

Osobiście wcześniej nie byłem zwolennikiem kobiet w jednostce. Specyficzna, ciężka służba w męskim otoczeniu nie wróżyła sukcesów kobietom. Zdanie musiałem zmienić po kilku wyjazdach na szkolenie poligonowe z udziałem m.in. kobiet. Nie „zachorowały” nagle przed wyjazdem. W trakcie szkolenia dobrze dawały sobie radę nie narzekając na warunki socjalne, temperaturę czy inne niedogodności (w przeciwieństwie do niektórych żołnierzy). Coraz lepiej także radzą sobie ze sprzętem i pojazdami wojskowymi. Na początku roku kolejnych kilka pań założy mundury i wstąpi w szeregi kompani drogowo-mostowej i technicznej, gdzie na pewno nie będą pracowały przy kuchni.



**W SPECJALNYM WYWIADZIE
PPŁK JAROSŁAW SZCZYPIORSKI,
DOWÓDCA 5. KRESOWEGO
BATALIONU SAPERÓW
W KROŚNIE ODRZAŃSKIM
ODPOWIADA
NA TRUDNE PYTANIA**

W Pana ocenie - Patriotyzm, szczególnie w aspekcie świąt, m.in. 11 Listopada, pozostaje niezwykle ważnym słowem dla Polaków? Czy Pana podwładni kierują się zawodowo ideą służby Ojczyźnie?

Idea służbie OJCZYŹNIE to zaszczytny cel. Na pewno część żołnierzy tą ideą się kieruje, ale liczą się również względy finansowe i socjalne. Utrzymanie rodziny i stabilizacja zawodowa na pewno wspierają ideę. Pełnienie służb, wielotygodniowe rozłąki z najbliższymi muszą być równoważone przez gwarancję stabilności.

Warto także wspomnieć o naszym patriotyzmie lokalnym, kiedy identyfikujemy się z bezpieczeństwem naszego regionu.

Dziękuję za rozmowę.



Ppłk Jarosław Szczypiorski

Lubuszanin urodzony w Krośnie Odrzańskim. Absolwent Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych we Wrocławiu. Po służbie w 15. Wlkp Brygadzie Kawalerii Pancernej w Wędrzynie, w której sprawował funkcję dowódcy plutonu saperów, wrócił do Krosna Odrzańskiego, gdzie został szefem sztabu batalionu. Następnie objął stanowisko zastępcy dowódcy batalionu. Od 2013 roku jest dowódcą 5. Kresowego Batalionu Saperów.

Przyjmą uchodźców?

W gminie Krosno Odrzańskie nie przebywa żaden uchodźca. Nie zanosi się także na zmianę tej sytuacji.

Na portalach społecznościach można było się już spotkać ze stwierdzeniami, że od kilku tygodni w Gminie są uchodźcy. Jest to efekt zamieszania związanego z pismem do samorządów naszego województwa z Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego. Chodziło o pytanie – ilu uchodźców dany samorząd może przyjąć? Grażyna Jelska, zastępca dyrektora Wydziału Polityki Społecznej LUW w wywiadzie dla Krośnieńskich Wydarzeń podkreślała, że jest to ankieta mówiąca o gotowości przyjęcia osób. Uzyskane informacje mają wyłącznie charakter orientacyjny i w żaden sposób nie są wiążące dla samorządów. Ze wszystkich gmin cztery podały informację, że są gotowe na przyjęcie łącznie 17 uchodźców. Obecnie wiemy, że gmina Bogdaniec zmieniła swoje pierwotne postanowienie z przyczyn ekonomiczno-społecznych. Marek Cebula, burmistrz Krosna Odrzańskiego podkreśla, że poruszamy się w obszarze bardzo delikatnym, bo związanym także z religią. Burmistrz zadeklarował ewentualne przyjęcie jednej rodziny, pod warunkiem spełnienia określonych warunków. Gminy nie stać bowiem na finansowanie utrzymania uchodźców, zaś priorytetem są mieszkańcy. - Możemy przyjąć jedną rodzinę pod warunkiem, że będą określone jasne i czytelne zasady, a do tego zrefundowany zostanie przyjazd i pobyt. Wtedy będzie można wynająć mieszkanie na rynku lokalnym – ale nie ma mowy o oddaniu jakiegokolwiek mieszkania socjalnego ponieważ nasi mieszkańcy na nie czekają – mówi burmistrz. Finansowanie to jednak nie wszystkie powody. Chodzi także o skuteczną weryfikację tych osób oraz określenie jasnych zasad ich pobytu, a więc m.in. nauki języka. Słowem kluczem jest

też rodzina. Ewentualne przyjęcie wykluczałoby umożliwienie osiedlenia się grupy przypadkowych osób. Mimo to społeczne niepokoje, w całym zresztą kraju, nie osłabły. Po ostatnich wydarzeniach wytworzyły się skrajne emocje, od lęku po nienawiść. Gen. bryg. SG Andrzej Kamiński, komendant Nadodrzańskiego Oddziału Straży Granicznej uspokaja, jest bezpiecznie. Zwiększyła się kontrola bezpieczeństwa na lotniskach (pod NoOSG podlegają m.in. lotniska we Wrocławiu oraz Poznaniu), zwiększono liczbę patroli, grup operacyjno-rozpoznawczych. Niestety, wydarzenia ostatnich miesięcy wpływają na utrwalanie się w świadomości wielu osób mitów. Jeden z nich znamy z naszego krośnieńskiego podwórka, a dotyczy on funkcjonującego od 2009 roku Strzeżonego Ośrodka dla Cudzoziemców. Funkcjonariusze Straży Granicznej podkreślają, że nie mogą w nim przebywać uchodźcy. - Są to cudzoziemcy, którzy naruszyli polskie normy prawa administracyjnego i czekają na proces deportacyjny - mówi mjr SG Krzysztof Słowik, naczelnik Strzeżonego Ośrodka dla Cudzoziemców.

Oczywiście, cudzoziemcy mogą ubiegać się o status uchodźcy, wówczas jednak, w trakcie trwania procedury, są kierowani do ośrodków otwartych. Takich w Polsce jest 11, najbliższe zlokalizowane w województwie łódzkim i kujawsko-pomorskim. Decydemtem i organem prowadzącym jest szef Urzędu ds. Cudzoziemców.

Statusu nie może uzyskać osoba, która opuściła swój kraj pochodzenia nie w wyniku prześladowania, ale innych problemów, takich jak ubóstwo, brak pracy, bezdomność, czy odpowiedzialność karna za popełnione przestępstwo pospolite.

Gmina Krosno Odrzańskie zadeklarowała możliwość przyjęcia jednej, czteroosobowej rodziny uchodźców. Jednym z kilku warunków jest całkowite sfinansowanie ich pobytu



Zdjęcie udostępnione przez: Nadodrzański Oddział Straży Granicznej



WATAHA

W 2015 roku Straż Graniczna przyjęła wnioski o nadanie statusu uchodźcy od ponad 5 tysięcy obywateli Rosji narodowości czeczeńskiej.

Rok wcześniej była to liczba o 60% mniejsza.

W przypadku obywateli Syrii – w 2014 było mniej niż 100 osób, a w 2015 – około 400.

Czy istnieje zagrożenie napływem nielegalnych imigrantów? W specjalnym wywiadzie mówi o tym gen. bryg. SG Andrzej Kamiński, komendant Nadodrzańskiego Oddziału Straży Granicznej.



Czy istnieje zagrożenie napływem nielegalnych imigrantów spoza Unii Europejskiej do Polski?

W tej chwili nie obserwujemy masowego napływu cudzoziemców z krajów Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej. W stosunku do obywateli tych państw odnotowujemy naruszenia przepisów pobytowych lub dotyczących legalności przekraczania granicy, są to jednak przypadki pojedyncze. Już od pewnego czasu monitorujemy sytuację w państwach europejskich, zacieśniliśmy współpracę z innymi służbami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo w Polsce, a także ze służbami z państw sąsiednich, w naszym przypadku Niemiec i Czech. W ostatnich dniach zintensyfikowaliśmy również działania związane z monitoringiem granicy w zakresie rozpoznawania zdarzeń mogących nieść zagrożenie aktami terroru lub w inny sposób zagrażających porządkowi i bezpieczeństwu publicznemu. Mamy również świadomość, że w Niemczech, blisko granicy z Polską, przybyło w ostatnim czasie cudzoziemców oczekujących na azyl. Nie odnotowaliśmy jednak zdarzeń świadczących o tym, aby stwarzało to realne zagrożenie dla nas. Mimo, że nie ma nas bezpośrednio na granicy i nie kontrolujemy każdego przekraczającego granicę, to jesteśmy obecni, realizujemy patrole, również nieumundurowane, legitymujemy i reagujemy w przypadku naruszenia prawa.

Z punktu widzenia NoOSG – w ciągu np. ostatniego roku – czy zauważono zwiększony napływ nielegalnych imigrantów? Jak to się kształtuje?

W tym roku, w porównaniu do analogicznego okresu roku poprzedniego, na obszarze Nadodrzańskiego Oddziału SG odnotowano 4% wzrost liczby zatrzymanych lub ujawnionych sprawców przestępstw i wykroczeń, których zwalczanie należy do kompetencji SG. Sytuacja, z którą wciąż mamy do czynienia, to nadużywanie procedur uchodźczych przez obywateli Rosji, narodowości czeczeńskiej i Tadżykistanu, a także Syrii. Jako przykład podam, że w 2015 roku Straż Graniczna przyjęła wnioski o nadanie statusu uchodźcy od ponad 5 tysięcy obywateli

Rosji narodowości czeczeńskiej, a w tym samym okresie w ubiegłym roku były to niespełna 2 tysiące. W przypadku obywateli Syrii – w 2014 było mniej niż 100 osób, a w 2015 – około 400.

W Nadodrzańskim Oddziale SG w tym roku zatrzymaliśmy ponad 4600 osób, z czego ponad 1000 cudzoziemców, którzy usiłowali nielegalnie przekroczyć lub nielegalnie przekroczyli granicę. Zdecydowana większość, w tym przypadku około 40%, to obywatele Rosji narodowości czeczeńskiej. W 2014 roku mieliśmy 1841 takich przypadków, a w 2013 – 3231. Wydaliśmy blisko 2 tysiące decyzji administracyjnych o zobowiązaniu cudzoziemca do opuszczenia Polski.



NoOSG odnotował 4% wzrost liczby zatrzymanych lub ujawnionych sprawców przestępstw, których zwalczanie należy do kompetencji SG. Nie odnotowano zdarzeń świadczących o tym, aby stwarzało to realne zagrożenie dla nas

Jakimi zadaniami zajmuje się NoOSG, jakiego typu przestępstwa są najczęściej odnotowywane?

Straż Graniczna jest służbą, która odgrywa wiodącą rolę w kwestiach migracyjnych. W Nadodrzańskim Oddziale odpowiadamy za wewnętrzną granicę Unii Europejskiej, ale mamy też trzy lotnicze przejścia graniczne (w Poznaniu – Ławicy, Wrocławiu – Strachowicach i Zielonej Górze – Babimoście), gdzie realizujemy kontrolę graniczną. Nasze

zadania to również – mówiąc w skrócie - zapobieganie i przeciwdziałanie nielegalnej migracji, kontrola legalności pobytu cudzoziemców, kontrola legalności zatrudnienia cudzoziemców i powierzania pracy cudzoziemcom, a także przeciwdziałanie i zapobieganie przemytowi narkotyków, broni, wyrobów akcyzowych.

Wartość przemytu, który zabezpieczyliśmy w tym roku, wynosi ponad 50 milionów złotych. Zdecydowanie największą część stanowią wyroby tytoniowe – prawie 34 miliony zł. Zatrzymaliśmy również narkotyki warte 2 miliony zł i pojazdy warte ponad 8 milionów zł. Działania naszych funkcjonariuszy doprowadziły do zamknięcia wielu nielegalnych fabryk papierosów.

Jeśli chodzi o szczególne akcje, to mieliśmy ich wiele. Efektem działań Placówki SG w Tuplicach było ujawnienie we wrześniu tego roku 12 ton krajanki tytoniowej wartej 8 milionów złotych i linii produkcyjnej za 2 miliony złotych, a także zlikwidowanie nielegalnej fabryki w lipcu.

Gen. bryg. SG Andrzej Kamiński

Absolwent Wojskowej Akademii Technicznej im. Jarosława Dąbrowskiego w Warszawie, studiów podyplomowych z informatyki na Politechnice Zielonogórskiej oraz z zakresu szacowania nieruchomości w Dolnośląskiej Wyższej Szkole Edukacji we Wrocławiu. Po studiach służył w Jednostce Wojskowej w Kostrzynie nad Odrą. Służbę w Straży Granicznej rozpoczął w 1999 r. w Lubuskim Oddziale Straży Granicznej. W 2011 roku powierzono mu pełnienie obowiązków zastępcy komendanta Ośrodka Szkoleń Specjalistycznych Straży Granicznej w Lubaniu. W latach 2011-2013 pełnił funkcję komendanta. W 2013 roku mianowany na stanowisko Zastępcy Komendanta NoOSG, a następnie Komendanta NoOSG, które zajmuje do dnia dzisiejszego. Z dniem 02.05.2015 r. mianowany na stopień gen. bryg. SG.





Zabezpieczono wówczas 1,5 miliona papierosów i 3 tony krajanki; wartość towaru i maszyn to prawie 6 milionów zł. Kolejne przykłady: w Wielkopolsce w sierpniu – 1,5 tony krajanki za prawie 1 milion zł; placówka w Legnicy – lipiec, 2,7 miliona sztuk papierosów i 5,5 tony tytoniu, wartość towaru to 5,3 miliona złotych.

Narkotyki: m.in. w okolicach Olszyny w kwietniu – marihuana o wartości 50 tysięcy zł. Również w kwietniu w Jeleniej Górze – olejek haszyszowy warty 60 tysięcy zł. W październiku w Kostrzynie nad Odrą zatrzymaliśmy mężczyznę przewożącego kokainę wartą 1,2 miliona zł, a w Świecku marihuanę za 73 tysiące zł. Przykładów jest wiele.

Swego czasu serial „Wataha” rozgrzewał polskich widzów dając obraz pracy polskiej Straży Granicznej. Czy był to obraz prawdziwy? Takie drastyczne sceny pościgów, morderstw są na „porządku dziennym”?

W codziennej służbie spotykamy się z różnymi sytuacjami, także niebezpiecznymi. Kilka razy w tygodniu funkcjonariusze podejmują pościg za pojazdem, który nie zatrzymał się do kontroli. Samochód jest najczęściej kradziony, a jego kierowca zdeterminowany, czasem pod wpływem narkotyków. Zatrzymujemy również osoby poszukiwane bądź ścigane listami gończymi za poważne przestępstwa. Podczas kontroli na jednym z dworców autobusowych funkcjonariusze zatrzymali mężczyznę, który posłużył się fałszywym dowodem osobistym, a który – jak się okazało w toku dalszych czynności – był członkiem znanego polskiego gangu od kilkunastu lat ściganym listami gończymi. Nasi funkcjonariusze realizują również „akcje specjalne” i zawsze pozostają w najwyższym stopniu czujności. Może w odniesieniu do morderstw występujących w serialu na szczęście nie mamy do czynienia z takimi zdarzeniami na „porządku dziennym”.

Taka ekranizacja pomaga Państwu, czy przeszkadza w kształtowaniu wizerunku SG?

Serial „Wataha” pokazywał trudną i niebezpieczną służbę funkcjonariuszy Straży Granicznej, a niektóre sytuacje tam pokazane były autentyczne. Myślę tu na przykład o przerzucie ludzi przez granicę i bezwzględności przewodników. Odpowiadając na pytanie mogę stwierdzić, że serial pomógł w kształtowaniu wizerunku Straży Granicznej - zapromował nas. Społeczeństwo dzięki serialowi mogło zapoznać się ze specyfiką zadań realizowanych przez Straż Graniczną, z realiami pełnionej służby. Wiadomo, że służba pełniona przez funkcjonariuszy Straży Granicznej inaczej kształtuje się na granicy wewnętrznej i zewnętrznej. Serial odzwierciedlił realia ciężkiej służby funkcjonariuszy na zewnętrznej granicy Schengen. Myślę, że nie każda formacja mundurowa miałaby odwagę pokazać specyfikę swojej pracy oraz realizację przez nich specjalistycznych zadań. Warto dodać, że produkcją serialu „Wataha” zajęła się amerykańska stacja telewizyjna HBO, nadająca głównie filmy największych wytwórni filmowych z Hollywood.

Z Pana punktu widzenia – napływ uchodźców, przyjmowanie przez polskie gminy rodzin np. z terenów syryjskich objętych działaniami wojennymi, stanowi jakiegokolwiek zagrożenie dla mieszkańców, w tym przypadku gminy Krosno Odrzańskie?

W Polsce mieszka wielu cudzoziemców, także wyznawców islamu, którzy doskonale zasymilowali się ze społeczeństwem.

Rolą wszystkich służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo naszego państwa jest podjęcie takich czynności, aby nie dopuścić do powstania jakiegokolwiek zagrożenia.

Mogą zapewnić mieszkańców gminy Krosno Odrzańskie, że jeżeli chodzi o sytuację migracyjną mogą czuć się bezpieczni. Jak już wspomniałem, nie ma na tą chwilę w gminie Krosno Odrzańskie jakiegokolwiek zagrożenia związanego z masowym napływem cudzoziemców z krajów Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej. Nie da się ukryć, że Polska jest raczej traktowana przez napływających uchodźców jako kraj tranzytowy. Jednak na bieżąco i ściśle współpracujemy z Policją Federalną Niemiec i Policją Czeską jeżeli chodzi o wymianę informacji dotyczącą napływu uchodźców. Funkcjonariusze Komendy Nadodrzańskiego Oddziału SG oraz podległych Placówek Straży Granicznej są w pełnej gotowości. W każdej chwili w przypadku jakiegokolwiek zagrożenia jesteśmy w stanie wystawić dodatkowe patrole wzmocnione odpowiednią ilością funkcjonariuszy naszego Oddziału.

W Pana ocenie - Patriotyzm, szczególnie w aspekcie świąt, m.in. 11 Listopada, pozostaje niezwykle ważnym słowem dla Polaków? Czy Pana podwładni kierują się zawodowo ideą służby Ojczyźnie?

Każdy funkcjonariusz Straży Granicznej składając ślubowanie zobowiązuje się do działania dla dobra Polski i powinien dawać temu wyraz swoją postawą w czasie służby i poza służbą, zaangażowaniem, pamiętając o tym, że swoim postępowaniem daje świadectwo o Polsce i Straży Granicznej.

Służyć narodowi Polskiemu to więcej niż zwykła praca. To zobowiązanie do wykonywania zadań nawet z narażeniem własnego życia. Służyć to znaczy być dyspozycyjnym, zdolnym do niesienia pomocy, do wykonywania poleceń przełożonych, dawania z siebie więcej niż inni. Parafrazując słowa Marszałka Józefa Piłsudskiego: „Naród, który nie szanuje swej przeszłości nie zasługuje na szacunek teraźniejszości i nie ma prawa do przyszłości”.

W myśl tej idei funkcjonariusze Nadodrzańskiego Oddziału Straży Granicznej kontynuują chlubne tradycje formacji granicznych ubiegłych lat. Uczestniczymy oraz organizujemy również uroczystości upamiętniające ważne wydarzenia dla narodu Polskiego, zapraszając przy tym, m.in. młodzież szkolną. Poprzez uczestnictwo młodzieży kształtujemy w nich postawę patriotyczną.

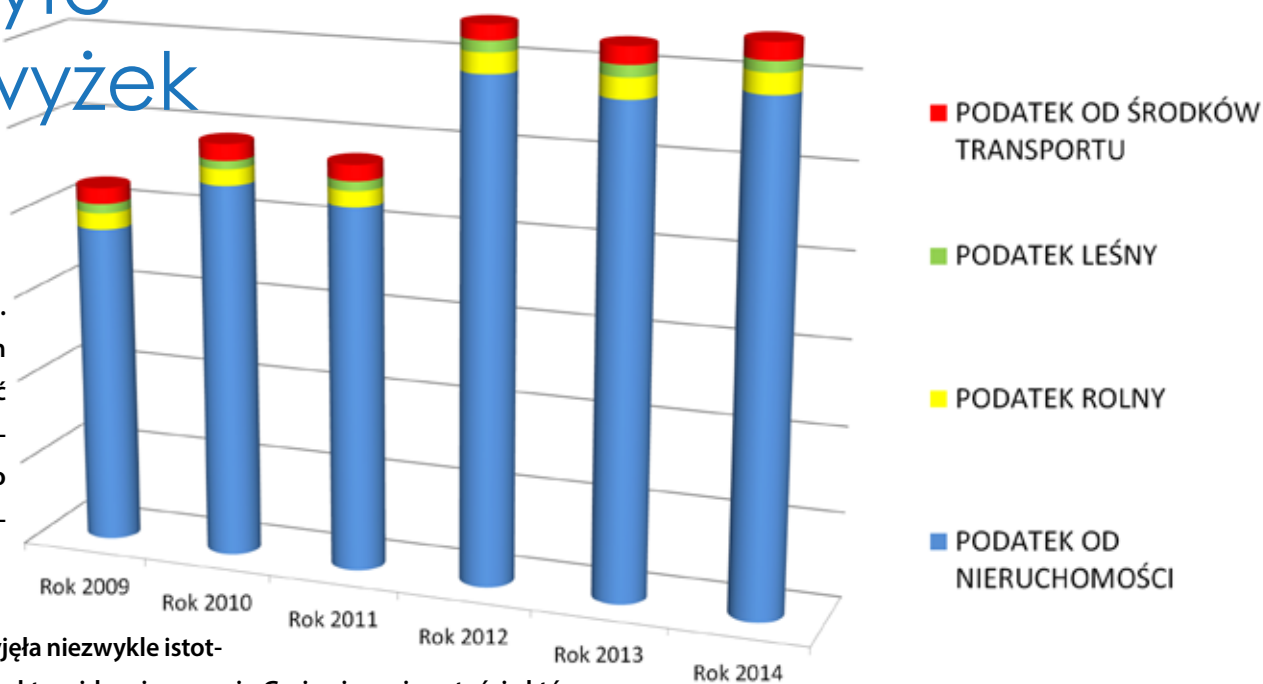
Ponadto funkcjonariusze działając na podstawie i w granicach prawa, dzięki swojej pracy i zaangażowaniu osiągają spektakularne wyniki, o których mówiłem na początku wywiadu. Poprzez takie zaangażowanie i postawę zarówno w służbie jak i poza nią pokazujemy, że zawsze mamy na względzie dobro naszego kraju, a tym samym dajemy świadectwo patriotyzmu.

Poprzez podejmowane działania i osiągnięte wyniki pogłębiamy zaufanie wśród społeczeństwa do Państwa i do Straży Granicznej jako organu administracji publicznej.

Dziękuję za rozmowę.

Podatki: Od 2009 roku nie było podwyżek

Więcej... ale mniej. Tak można jednym zdaniem określić politykę podatkową gminy Krosno Odrzańskie na następne lata.



Rada Miejska przyjęła niezwykle istotny dokument z punktu widzenia rozwoju Gminy i przejrzystości aktów prawnych umożliwiających planowanie m.in. prowadzenia działalności gospodarczej.

Przejrzystość

Celem polityki finansowej Gminy jest transparentność działań podejmowanych w kolejnych latach w zakresie stawek podatków i opłat lokalnych, stopniowe urealnienie rzeczywistych wpływów do budżetu, pobudzanie lokalnej przedsiębiorczości poprzez stworzenie optymalnych warunków do inwestowania. Tyle z teorii, natomiast pewien niepokój może budzić zapis o „urealnianiu wpływów do budżetu”. W pierwszej chwili pojawia się obawa, że Skarbnik sięgnie nam głębiej do kieszeni. Po części jest to prawda, jednak by wydać ocenę, trzeba zagłębić się w temat.

„Kowalski” zapłaci...

Zacznijmy od podatku od nieruchomości. Dla „przeciętnego Kowalskiego” istotna jest stawka od 1m² powierzchni użytkowej budynków. Do tej pory rocznie mieszkaniec Gminy płacił 62 gr za 1m². Teraz zapłaci

65 groszy. Licząc szybko, rocznie właściciel mieszkania 50-metrowego musi wyłożyć z portfela zaledwie 1 zł 50 gr więcej. Dodajmy, że maksymalna stawka określona prawem wynosi 0,75 zł więc nie ma tutaj mowy o „skoku na kasę”.

Gdy powierzchnia użytkowa jest związana z prowadzeniem działalności gospodarczej – roczna stawka za 1m² rośnie z 19,81 zł do 20,78zł. W przypadku gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej wzrost także jest niewielki, bo o 3 grosze (z 0,74 zł za 1m² do 0,77). W przypadku działalności związanej z obrotem materiałami siewnymi, udzielaniem świadczeń zdrowotnych oraz z pożytku publicznego, stawki są o wiele mniejsze, nawet o 80%. Polityka jest spójna w wielu kwestiach – wzrost podatku od nieruchomości dla podmiotów gospodarczych wiąże się z ogromnym zmniejszeniem podatku transportowego. Jeżeli więc właściciel

firmy ma duże place parkingowe z pojazdami - w sumie zapłaci znacznie mniej podatków.

Równajcie do Krosna Odrzańskiego

Ciekawie wygląda zestawienie stawek podatkowych w kilku gminach wraz z Krosnem Odrzańskim. Przedstawiamy to w tabeli, z której wynika, że nawet wzrost podatku od nieruchomości od 2016 roku, z jednym wyjątkiem, nie spowoduje „przeskokowania” poziomu innych gmin.

Regulacja

Na 2016 r. przewidziano nieprzekraczający 5% wzrost podatku od nieruchomości we wszystkich kategoriach, z wyjątkiem gruntów pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego, gdzie wzrost stawki podatku o 2 gr. stanowi 5,41% (z 37 groszy do 39 groszy). Ilona Ogiba, Skarbnik

	Rok 2015 [zł]	Krosno Odrzańskie	Gubin miasto	Lubsko	Słubice	Sulechów
Podatek od gruntów	Związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej	0,74	0,85	0,87	0,82	0,87
Od budynków lub ich części od 1m ² powierzchni użytkowej	mieszkalnych	0,62	0,71	0,70	0,74	0,70
	związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej	19,81	19,62	21,00	21,00	21,00

Gminy podkreśla, że działania finansowe są urealnieniem dotychczas obowiązujących stawek podatku od nieruchomości. Jest to jednorazowa regulacja stawek, które od 2009 r. nie ulegały zmianie. Zrezygnowano także z obniżenia stawki podatku dla sieci przesyłowych budowli gazowych i związanych z nimi urządzeń, która do końca tego roku wynosi 1,8% a od przyszłego roku wynosić będzie 2%. Wszystkie proponowane stawki są niższe od stawek maksymalnych ogłoszonych przez Ministra Finansów i nie przekraczają 91% udziału w tych stawkach, z wyjątkiem stawek od budowli. Przypomnę tylko, że w latach 2017-2021 przewiduje się zmianę stawek podatku zaledwie o wskaźnik inflacji – mówi Ogiba.

Zarówno na szczeblu lokalnym, jak i ogólnokrajowym niezwykle ważne są przejrzystość oraz stabilność systemu podatkowego. Dzięki temu na kilka lat do przodu można przewidywać wysokość stawek podatkowych, ulg oraz preferencji przewidzianych w dokumencie.

Uchwały określające wysokość stawek podatkowych będą podejmowane do końca października każdego roku, tak aby podatnicy mogli zaplanować wydatki następnego roku.

Rewolucja

Prawdziwą rewolucję przygotowano w przypadku podatku od środków transportu. Pozytywną. Przepisy mówią jasno, że zgodnie z ustawą z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych rada gminy określa wysokość stawek podatku od środków transportu z tym, że podatek ten nie może przekraczać rocznie stawek



określonych w obwieszczeniu Ministra Finansów w sprawie górnych granic stawek kwotowych podatków i opłat lokalnych w poszczególnych latach podatkowych oraz nie może być mniejszy od minimalnych stawek określonych corocznie przez Ministra Finansów w drodze obwieszczenia.

I tutaj zrobiono ukłon w stronę przedsiębiorców posiadających samochody ciężarowe, ciągniki siodłowe, przyczepy, itp. Zgodnie z założeniami „Polityki Finansowej Gminy” stawki będą miały minimalny poziom określony przez Ministra. Do tego zaproponowano wprowadzenie zwolnień z podatku od środków transportu w ramach regionalnej pomocy inwestycyjnej. Już dalej w kwestii obniżenia podatków pójść nie można. Jak duże są to różnice na korzyść przedsiębiorcy ilustruje przykład firmy, w której są dwa ciągniki siodłowe (dwie osie, masa całkowita zespołu powyżej 12 ton), cztery przyczepy/naczepy dwuosiowe o masie powyżej 12 ton oraz dwie przyczepy/naczepy trzyosiowe o masie powyżej 12 ton. Jeszcze w 2015 roku przedsiębiorca zapłacił 13 800 zł

podatku od środków transportu, natomiast w 2016 roku zapłaci 6482 zł. Zaoszczędzi więc ponad 7300 zł.

Zanęta i ryba

Po co to wszystko? Przecież zmniejszanie podatków uszczupla wpływy do budżetu. W teorii tak, ale w praktyce może okazać się dla finansów gminy, a przede wszystkim mieszkańców, zbawienne – podkreśla burmistrz Krosna Odrzańskiego, Marek Cebula. Mniejsze podatki to oszczędności, które można przeznaczyć na rozwój firm i tworzenie nowych miejsc pracy. Poza tym, w przypadku firm transportowych, minimalny podatek może zachęcić przedsiębiorców do rejestrowania pojazdów w gminie Krosno Odrzańskie. Więcej firm, to większe wpływy do budżetu. Większe wpływy to możliwość realizacji większej liczby inwestycji w Gminie. Zanęta rzucana. Proszę dzwonić, w naszym urzędzie zostaną udzielone wszelkie informacje i pomoc – zachęca przedsiębiorców burmistrz Krosna Odrzańskiego. Na „wyciąganie ryb” przyjdzie jeszcze czas.

Mieszkańcy decydują

Mieszkańcy gminy Krosno Odrzańskie już trzeci rok z rzędu będą mogli zdecydować na jakie zadania przekazać część środków gminnych. Łączna kwota Budżetu Obywatelskiego, jaka zostanie przeznaczona na ich realizację w 2016 roku, wyniesie 350.000 zł.

Propozycje projektów inwestycyjnych do zrealizowania w ramach Budżetu mógł zgłosić każdy pełnoletni mieszkaniec gminy Krosno Odrzańskie. Wpłynęło 30 wniosków, które są w tej chwili poddawane weryfikacji. Szacunkowy koszt realizacji pojedynczego zgłoszonego zadania nie mógł przekroczyć kwoty 70.000 zł. Ostateczna lista projektów podlegających głosowaniu zostanie opracowana do dnia 9 stycznia 2016 r. Od 18 do 29 stycznia 2016 r. potrwa głosowanie. Każdy mieszkaniec na specjalnie przygotowanych ankietach będzie mógł wybrać maksymalnie jedno zadanie z przedstawionej listy. Więcej informacji na krosnoodrzańskie.pl/budzetobywatelski.



Największa inwestycja w historii Gminy

To bez wątpienia największa inwestycja w dotychczasowej historii Krosna Odrzańskiego, zarówno pod względem zakresu przeprowadzonych działań, jak i pozyskanych środków unijnych. Przedsięwzięcie pn. „Uporządkowanie gospodarki ściekowej w aglomeracji Krosno Odrzańskie – etap I” praktycznie zostało już sfinalizowane, dzięki czemu Gmina doczekała się nowoczesnej infrastruktury wodociągowej i kanalizacyjnej na miarę XXI wieku.

– W ostatnich latach z myślą o naszych mieszkańcach udało nam się uporządkować w gminie gospodarkę wodno-ściekową. To najważniejsza korzyść wynikająca z tego przedsięwzięcia. Obecnie KPWK gwarantuje usługi o najwyższych standardach. Co więcej, jest jednym z najnowocześniejszych przedsiębiorstw w województwie lubuskim – podkreśla burmistrz Marek Cebula.

To jednak nie jedyne korzyści. Przypomnijmy, Polska wstępując w 2004 r. do Unii Europejskiej zobowiązała się do spełnienia wielu wymagań w zakresie ochrony środowiska. Jednym z nich jest uporządkowanie do końca 2015 roku gospodarki wodno-ściekowej zgodnie z wymaganiami określonymi przez Traktat Akcesyjny. Wystarczy przypomnieć, że jeszcze w 2011 roku cała aglomeracja Krosno Odrzańskie była skanalizowana w ok. 57%. Teraz jest to 100%. – Dzięki pozyskaniu środków zewnętrznych w ostatnich trzech latach zrealizowaliśmy aż 22 zadania inwestycyjne. A na początku projekt miał obejmować jedynie budowę sieci kanalizacji sanitarnej. Dzięki staraniom krośnieńskiego samorządu udało się jednak rozszerzyć przedsięwzięcie o kolejne zadania – przypomina Aleksander Kozłowski, prezes KPWK. – W sumie jego wartość wynosi blisko 60 mln zł, z czego 85% środków kwalifikowanych zostało pokrytych dzięki dofinansowaniu z Unii Europejskiej – dodaje.

Prace objęły m.in. doprowadzenie sieci kanalizacji do miejscowości Gostchorze, Radnica, Szklarka Radnicka, Osiecznica oraz Łochowice, budowę wodociągu obiegowego w lewo- i prawobrzeżnej części aglomeracji, dostosowanie obiektów technologicznych i budowę systemu monitoringu na Hydroforni Parkowa, a także modernizację i rozbudowę oczyszczalni ścieków w Krośnie Odrzańskim.

Działania samorządu i przedsiębiorstwa zostały docenione. W ubiegłym roku wyróżnienie, teraz główna nagroda w prestiżowym plebiscycie EKOLAURY. Największe przedsięwzięcie inwestycyjne w Gminie, czyli „Uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej w aglomeracji Krosno

Odrzańskie – etap I” nie tak dawno zostało podsumowane, a już jest o nim głośno w całym kraju. EKOLAURY to prestiżowe nagrody przyznawane od 2002 roku przez Polską Izbę Ekologii. W ten sposób promowane są najefektywniejsze działania i prace podejmowane na rzecz ochrony środowiska. Konkurs ma zasięg ogólnopolski i skierowany jest do przedsiębiorstw, instytucji, organizacji pozarządowych i samorządów, które uzyskały szczególne osiągnięcia w tej dziedzinie. Nagrody są przyznawane w siedmiu kategoriach, jedną z nich jest Gospodarka wodno-ściekowa. I to właśnie w niej w Katowicach burmistrz Marek Cebula oraz Aleksander Kozłowski, prezes KPWK, odebrali EKOLAUR 2015. EKOLAUR 2015, choć to nagroda najważniejsza, to nie jedyna przyznana podczas uroczystej gali. Prezes Kozłowski otrzymał także Odznakę Honorową za Zasługi dla Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Co więcej, jest on także jedyną osobą w Polsce, która dwukrotnie odbierała EKOLAUR – pierwszy raz w 2003 r.



EKOLAUR to kolejne prestiżowe wyróżnienie przyznane w tym roku za działania prowadzone lub współprowadzone przez krośnieński samorząd. Wcześniej było to m.in. 5. miejsce w rankingu najlepszych samorządów, przygotowanym przez Rzeczpospolitą, pierwsze miejsce w województwie i 48. w Polsce w rankingu wydawnictwa Wspólnota uwzględniającym wydatki w infrastrukturę techniczną, a także zaszczytny tytuł cudu funduszy europejskich w kategorii turystyka aktywna dla projektu „Odra dla turystów”.

Krośnianie głosowali Frekwencja ponownie niska

25 października Polacy wybrali swoich przedstawicieli do Sejmu i Senatu. Ogółem frekwencja w Polsce wyniosła niewiele ponad 50%. Jak wybory przebiegały w gminie Krosno Odrzańskie? Zdecydowanie spokojnie. Także ze względu na frekwencję, która ponownie nie zachwycała. Do urn udało się niewiele ponad 42 procent wyborców, w całym powiecie zaś niecałe 39%.

Wyniki wyborów przyniosły także akcent krośnieński. Dzięki 5486 głosom Posłem na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej został Jacek Kurzępa, który zapowiedział działania na rzecz seniorów, młodzieży, a także krośnieńskiego samorządu.



Długo oczekiwany remont

Jak wskazują mieszkańcy, zatoki autobusowe na ul. Poznańskiej w swoim dotychczasowym kształcie znacząco przyczyniały się do zatorów na drodze. Po wielu latach nareszcie ruszył długo oczekiwany remont. – Prace rozpoczęły się 5 listopada i objęły przebudowę dwóch zatok autobusowych, na ul. Poznańskiej i Ariańskiej. Powstała także nowa przy Parku Tysiąclecia – wyjaśnia Anna Jakubowska, Główny Specjalista ds. Komunikacji Społecznej z zielonogórskiego oddziału GDDKiA.

Przebudowa zdecydowanie zwiększy komfort, a przede wszystkim bezpieczeństwo. – Obecnie w kwestii rozwiązań drogowych w naszym mieście nie jest najgorzej, nie możemy jednak zapominać o drodze krajowej przebiegającej przez centrum Krosna Odrzańskiego. Zatoki autobusowe w dotychczasowym kształcie są niewralgicznym miejscem i negatywnie wpływają na przejeźność. Sygnalizowaliśmy ten problem już od wielu lat, dlatego cieszę się, że sytuacja wkrótce zmieni się na lepsze – podkreśla burmistrz Marek Cebula. Harmonogram prac został ustalony przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad.



Powolna agonia szpitala? Personel ma już dość obietnic

Kondycja krośnieńskiego szpitala jest dramatyczna. Choć Grupa Nowy Szpital, zarządzająca placówką, wielokrotnie obiecywała poprawę sytuacji, skończyło się jedynie na zapewnieniach.

W październiku personel średni krośnieńskiego szpitala, w tym pielęgniarki, położne, ratownicy medyczni i pracownicy szczebla administracyjnego pikietowali pod placówką, protestując wobec działań grupy. Główny powód to niewypłacanie wynagrodzeń na czas i złe warunki pracy.

Wówczas obiecano pochylenie się nad ich postulatami. Wiadomo jednak, co jest wybrukowane dobrymi chęciami. Na początku grudnia w Starostwie Powiatowym odbyła się Komisja Zdrowia z udziałem personelu, starosty oraz prezesa zarządu spółki. Czy przyniosło oczekiwane zmiany? – Komisja przebiegała bardzo spokojnie, każda ze stron przedstawiła swoje stanowisko. Na tym jednak się skończyło – wyjaśnia Iwona Jakubowska, przewodnicząca Związków Zawodowych Pracowników Ratownictwa Medycznego. – Wniosek był niestety jeden. Prezes Grupy Nowy Szpital przyznał, że nie ma środków, aby opłacić zaległe zobowiązania wobec pracowników – dodaje.

A ich sytuacja jest dramatyczna, podobnie jak kondycja całego szpitala. – W dalszym ciągu zarabiamy najmniej

w całym województwie. Nie są nam również wypłacane świadczenia socjalne oraz ekwiwalenty za odzież i obuwie ochronne. O premiach za nadwykonania i podwyżkach nawet nie było mowy – podkreśla Iwona Jakubowska.

Podczas Komisji Zdrowia przedstawione zostały także wyniki referendum protestacyjnego przeprowadzone wśród personelu pod koniec listopada. 90% pracowników opowiedziało się za przeprowadzeniem strajku. Obecnie omawiana jest jego forma.

O przedstawienie swojego stanowiska prosiliśmy także prezesa zarządu Grupy, Michała Ogrodowicza. Niestety, bezskutecznie. Efektów nie przyniosły również próby kontaktu telefonicznego.



Jak całą sytuację ocenia z kolei Starostwo Powiatowe? – Problem ze szpitalem istnieje od wielu lat, w zasadzie od momentu jego prywatyzacji. Mimo podjęcia wielu kroków, Grupa Nowy Szpital wciąż jest nierentowna, a kolejne zobowiązania wciąż narastają – przyznaje Grzegorz Świtalski, wicestarosta Powiatu Krośnieńskiego.

Sytuacja wydaje się być patowa. Wicestarosta podkreśla, że szpital jest finansowany przez NFZ i ma nadzieję, że mimo wszystko obecny kontrakt zostanie wykonany w 100%. – To niektóre z działań prowadzonych przez NFZ skutkują obecną sytuacją placówki – podkreśla.

Najbardziej oczywiste mogłoby się wydawać zerwanie umowy z Grupą Nowy Szpital, która się z niej nie wywiązuje. To jednak pociągnęłoby za sobą konsekwencje finansowe. Czy istnieje zatem możliwość jakiegokolwiek pomocy ze strony Starostwa? – Staramy się jak możemy, choć nie możemy udzielić pomocy finansowej, bowiem szpitalem zarządza spółka prywatna. Jednym z rozwiązań jest możliwość opłacania czynszu w dogodnych ostepach czasowych. Nie wiemy jednak, i o tym także wielokrotnie wspominali Radni Powiatu, czy uzyskana w ten sposób rezerwa finansowa jest wykorzystywana do uregulowania zobowiązań wobec pracowników – przyznaje wicestarosta. Czy w obecnej sytuacji można już za-

tem powoli mówić o końcu krośnieńskiego szpitala? – Nie sądzę, nie stawiałabym sprawy na ostrzu noża. Na pewno istnieje jednak ogromny problem kadrowy. Ciężko będzie go rozwiązać w najbliższej przyszłości m.in. dlatego, że krośnieński szpital, przez złe zarządzanie, okrył się złą sławą. Nie sądzę, aby ktokolwiek chciał tu pracować – podkreśla Iwona Jakubowska.

W obecnej sytuacji, co wyraźnie zaznacza, stroną najbardziej poszkodowaną są jednak pacjenci. To przede wszystkim na nich odbija się fatalna kondycja placówki.

Bóg, Honor, Ojczyzna

Stowarzyszenie sołtysów Gminy Krosno Odrzańskie ma swój sztandar. Sztandar jest dla całej społeczności symbolem Polski, Narodu, Małej Ojczyzny, przypomina historię i tradycję naszego kraju. Sztandar to znak, który łączy mieszkańców

obecnych z tymi, których już nie ma pośród nas. Rannopodnosi ceremonia jego poświęcenia, dzięki czemu zarówno świecki, jak i religijny. Dlatego powinno się otaczać czcią i oddawać należne mu honory.

św., podczas której poświęcono sztandar, w świetlicy w Osiecznicy odbyło się spotkanie w ramach kowania wszystkim osobom, które wsparły inicjatywę. Otrzymały one pamiątkowe odznaczenia, a także zostały uhonorowane wpisem w specjalnej Złotej Księdze. Burmistrz Marek Cebula obiecał, że w Urzędzie Miasta znajdzie się godne miejsce, aby móc bezpiecznie i z szacunkiem przechowywać sztandar sołtysów.

ma wymiar

sztandar

Po mszy

wiejskiej

podję-

ciały-

Śp. Emilia Chrul (1923-2015)

We wrześniu w wieku 92 lat zmarła Emilia Chrul – Honorowy Obywatel Miasta Krosna Odrzańskiego (od 2013 roku). Śp. Emilia Chrul

urodziła się 13 sierpnia 1923 r. w Jarczowcach. W 1940 roku wraz z całą rodziną została wywieziona w głąb ZSRR. Służyła w I Dywizji im. Tadeusza Kościuszki, w 2 kompanii strzeleckiej samodzielnego batalionu kobiecego im. Emilii Plater oraz 3 Dywizji Pancerniej im. Romualda Traugutta. W czasie walk została ranna i dostała się do niemieckiej niewoli. Od 1945 roku mieszkała w Krośnie Odrzańskim. Tutaj także podjęła pracę. Po przejściu na emeryturę przez 5 lat pracowała w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy. Była laureatką wielu nagród i odznaczeń państwowych, w tym Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski.





Powiat krośnieński.

*Czy już trzęsie się
w posiadach?*





Kto za, a kto przeciw? Trwa walka na argumenty na temat zmiany nazwy powiatu. Czy jest ona rzeczywiście niezbędnym krokiem? A może to jedynie działanie czysto ambicjonalne?



Radosław Sujak, przewodniczący Rady Miejskiej w Krośnie Odrzańskim

Ambicjonalne względy jednego z samorządów, czy grupy politycznej, nie mogą przysłańać nadrzędnych, ponadgminnych celów jakie powinny być realizowane przez samorząd powiatowy. Naszym zdaniem, powinniśmy szukać nici porozumienia, a nie linii podziału, po kilkunastu latach wspólnego funkcjonowania w strukturze Powiatu Krośnieńskiego.

W październiku swoje stanowisko przedstawili krośnieńscy Radni, w którym wyrazili sprzeciw wobec zmiany. Pod koniec listopada gubiński samorząd przeprowadził konsultacje społeczne, które potwierdziły z kolei dotychczasowe stanowisko zarówno samorządu, jak i mieszkańców Gubina. Przede wszystkim uważamy, że należy rozróżnić dwa powiaty, które w tej chwili mają taką samą nazwę – krośnieński. Jeden w województwie podkarpackim, drugi tutaj, w województwie lubuskim. Dodać trzeba, że w Polsce istnieją powiaty, które mają nazwy dwuczłonowe (...) Właśnie w taki sposób podkreśla się równość znaczenia dwóch ośrodków. To fragment listu otwartego wystosowanego przez przewodniczących Rady Gminy Gubin oraz Rady Miejskiej Gubina.



Marek Babul, wójt gminy Bobrowice

Zmiana nazwy jest niepotrzebna. Powiat krośnieński funkcjonuje od 16 lat i niech tak zostanie. Jakiegokolwiek rozszady są zbędne. Mamy w powiecie ważniejsze zadania.

Gubinianie idą jednak jeszcze dalej. Podczas konsultacji społecznych padły

argumenty o moralnym prawie do funkcjonowania w nazwie powiatu. Przedsiębiorca Andrzej Iwanicki podkreślał wówczas, że Gubin nie jest gorszą gminą i nie powinien być pomijany w nazwie powiatu. Przypomnijmy, powiat składa się jednak z siedmiu, nie z dwóch gmin. – Idąc tym tropem powinniśmy zawrzeć w nazwie powiatu wszystkie gminy, tak, aby nikt nie czuł się pominięty – zaznacza Grzegorz Garczyński, zastępca burmistrza Krosna Odrzańskiego. – Dlaczego nie dołączyć do nazwy nowych członów? Niestety, w ten sposób brniemy w dziwnym i nikomu niepotrzebnym kierunku – wtóruje mu Dariusz Jarociński, wójt gminy Maszewo. Zmiana nazwy powiatu jest problematyczna nie tylko z nazwy. Przeciwnicy wskazują bowiem wiele innych argumentów, tak jak w Maszewie, gdzie zarówno wójt, jak i radni mają zdecydowane stanowisko i mówią NIE dla zmiany nazwy. – Jest wiele innych, ważniejszych kwestii do rozwiązania w powiecie. Poza tym taka zmiana niosłaby ze sobą koszty – podkreśla wójt Dariusz Jarociński.

Koszty, jakie pociągnie za sobą zmiana nazwy to jeden z częściej przywoływanych argumentów. I tutaj kolejny problem, ponieważ nie wiadomo, o jaką dokładnie kwotę chodzi. – Słyszeliśmy o różnych wyliczeniach. Od 50 tys., a taką kwotę podało Starostwo Powiatowe, nawet do 300 tys. zł.

Sama zmiana nazwy powiatu nie wiąże się z koniecznością wymiany dokumentów oraz tablic rejestracyjnych. Po prostu nowe dokumenty byłyby sygnowane nową nazwą powiatu. Jedyne koszty, które być może będzie trzeba ponieść są niskie i akceptowane przez władze powiatowe. Mówimy o kilkunastu tysiącach złotych – czytamy z kolei w przywoływanym już liście otwartym. Co ciekawe, zwolennicy inicjatywy dodają, że obecnie dokumenty, w których funkcjonuje nazwa powiatu, można policzyć na palcach jednej ręki. Logika argumentów przedstawionych w liście wydaje się zatem co najmniej zastanawiająca.

Nawet, jeśli rzeczywiście w grę wchodziłoby „zaledwie” kilkanaście tysięcy złotych, przeciwnicy zmiany uważają, że nadal znacznie lepiej byłoby te fundusze spożytkować na zdecydowanie bardziej ważne cele. Dramatyczna sytuacja szpitala to nie jedyny, choć w tej chwili jeden z najważniejszych problemów. – W powiecie jest wiele potrzeb, które należy spełnić przede wszystkim z myślą o mieszkańcach. Szpital, siedziba szkoły specjalnej to kwestie pierwszoplanowe. Właśnie na nich powinniśmy wspólnie koncentrować swoje siły, zmiana nazwy powiatu



Bartłomiej Bartczak, burmistrz Gubina

Powinniśmy odróżnić od siebie dwa powiaty. Obecność dwóch powiatów krośnieńskich to spory problem. To tylko zmiana nazwy i nie oznacza przenoszenia siedzib poszczególnych instytucji z Krosna do Gubina.

nie była, nie jest, i nie będzie priorytetem – podkreśla Grzegorz Garczyński.



Zbigniew Barski, wójt Gminy Gubin

Rada Gminy Gubin wyraża akceptację i poparcie inicjatywie podjętej przez Radę Miejską w Gubinie.

Z takim stanowiskiem zgadza się również Leszek Olgrzymek, wójt gminy Bytnica. Sam jest przeciwny zmianie. Neutralne stanowisko zajmuje z kolei Krystyna Bryszewska, wójt gminy Dąbie, choć podkreśla, że obecnie są zdecydowanie ważniejsze



Dariusz Jarociński, wójt gminy Maszewo

Zarówno ja, jak i Rada Gminy, jesteśmy przeciwni zmianie nazwy. W powiecie są zdecydowanie bardziej poważne problemy, które trzeba wspólnie rozwiązać.



Krystyna Bryszewska, wójt gminy Dąbie

Uważam, że powinniśmy przedyskutować tę kwestię. Moje stanowisko jest następujące: jeśli Starostwo Powiatowe jest w stanie pod kątem proceduralnym przeprowadzić wszystkie działania zmierzające do zmiany nazwy, to nie widzę powodu, aby „bić” się w tej kwestii. Przysnaję jednak, że są w powiecie ważniejsze sprawy do rozwiązania.

tematy do dyskusji, niż zmiana nazwy. Powodów do zmiany nie widzi z kolei Marek Babul, wójt Bobrowic. Podkreśla, że

nazwa funkcjonuje już od 16 lat i wszelkie rozszady są niepotrzebne. Co więcej, uważa, że mimo sygnalizowanych problemów wynikających z funkcjonowania w Polsce dwóch „takich samych” powiatów, ten krośnieński jest dobrze identyfikowany i ma swoją tożsamość, wbrew opinii zwolenników zmiany.

Wróćmy jednak do Krosna Odrzańskiego. W stanowisku Rady jednym z wielu argumentów przeciwko zmianie nazwy była m.in. lokalizacja w centrum powiatu, a tym samym obecność właśnie w Krośnie głównych siedzib wielu ważnych z punktu widzenia dostępności dla mieszkańców powiatu instytucji. Siedziby instytucji i urzędów pozostaną bez zmian – takie zapewnienie możemy znaleźć w cytowanym już liście otwartym. Przeciwnicy zmiany są jednak sceptyczni.

– Bądźmy poważni. Jeżeli mówimy dziś o zmianie nazwy powiatu, to co będzie w najbliższej przyszłości? – pyta retorycznie wójt Leszek Olgrzymek. – Ciekawe, jaka sytuacja miałaby miejsce np. trzy,



Leszek Olgrzymek, wójt gminy Bytnica

Zmiana nazwy powiatu to temat zastępczy. Najwyraźniej w ten sposób próbuje się przysłonić inne, znacznie bardziej istotne sprawy. W powiecie jest bardzo dużo problemów, które trzeba rozwiązać. Zmiana nazwy nie powinna być jednym z nich.

cztery lata po ewentualnej zmianie. Krosno Odrzańskie leży w centrum powiatu, tutaj są zlokalizowane najważniejsze instytucje. I niech tak zostanie – podsumowuje.



Przypomnijmy, powiat składa się jednak z siedmiu, nie z dwóch gmin. – Idąc tym tropem powinniśmy zawrzeć w nazwie powiatu wszystkie gminy, tak, aby nikt nie czuł się pominięty – zaznacza Grzegorz Garczyński, zastępca burmistrza Krosna Odrzańskiego.

Pasja nie zna wieku

oświata

**C h o ć
D z i e Ń**

Edukacji Narodowej przypada 14 października, w Krośnie Odrzańskim tradycyjnie uroczyste obchody rozpoczęto znacznie wcześniej, bo już 9 października w Hali Sportowo-Widowiskowej.

Burmistrz Marek Cebula podkreślił w swoim wystąpieniu ogromne zasługi grona pedagogicznego. - Krośnieńscy nauczyciele niezwykle odpowiedzialnie wykonują swoje obowiązki i mają niebagatelny wpływ na rozwój naszej młodzieży. Krosno Odrzańskie może się pochwalić naprawdę znakomitymi pedagogami – mówił burmistrz.

Błyskawiczny rozwój technologiczny objął także placówki oświatowe. Technika może być wykorzystywana jako doskonałe narzędzie dydaktyczne. Laptopy czy tablice interaktywne na stałe trafiły do krośnieńskich szkół. Nadal jednak najważniejszy jest czynnik ludzki. - To od nauczyciela zależy, czy skupi uwagę uczniów, a lekcje będą nie tylko pożyteczne, ale i ciekawe – podkreśla Barbara Groncik, naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu UM.

Gaudeamus Igitur, tradycyjny hymn studencki, rozbrzmiewający w Sali Tysiąclecia Urzędu Miasta może oznaczać tylko jedno – Uniwersytet Trzeciego wieku zainaugurował nowy rok akademicki. Ponownie będzie to rok niezwykle aktywny, bowiem to właśnie z aktywności i ogromnej chęci rozwijania swoich pasji i zainteresowań słyną krośnieńscy seniorzy.

– Przede wszystkim chcemy działać dla innych ludzi, aby nie czuli się samotni. Chcemy im

pokazać, że także seniorzy mogą być aktywni. Pasja nie zna wieku – podkreśla Danuta Słomińska, wiceprezes UTW w Krośnie Odrzańskim. – Powiem więcej: dziś brak aktywności jest wręcz niemodny. Chcemy zarażać innych seniorów naszą pomysłowością i radością życia. Zapowiada się bardzo dobry rok – dodaje.

Szczegółowe informacje dotyczące działalności Uniwersytetu Trzeciego Wieku można znaleźć m.in. pod adresem

www.utw-krosnodrzanski.pl



Dzień Nauczyciela – życzenia nie tylko od święta

oświata



Dziki niemile widziane

Dziki, szczególnie te małe (czyli warchlaki) wydają się być przemiłymi zwierzętami. I tak zapewne jest, jednak nieproszeni goście w ogrodach są utrapieniem dla wielu mieszkańców Gminy. Co zrobić z tym problemem? Trzeba je tak wystraszyć, by nie miały ochoty wracać. Dlatego na początku stycznia,

a dokładnie 09.01.2016 r. (sobota) w godzinach od 8.00 do 15.00 odbędzie się płoszenie zwierząt łownych z gatunku dzik. Płoszenie odbędzie się w rejonie ul. Jaskółczej, Świerczewskiego, Paderweskiego i Młyńskiej oraz miejscowości Marcinowice. W związku z mogącym wystąpić zagrożeniem ze strony płoszonych zwierząt mieszkańcy proszeni są o pozostanie w domach. Zabłokowane będą drogi w rejonie płoszenia uniemożliwiające przejazd pojazdów.



informacje

Odkrywanie

„małej Ojczyzny”

Historyczne gry terenowe zyskują w ostatnim czasie coraz większą popularność, także w Krośnie Odrzańskim. Najpierw był projekt przygotowany przez krośnieńskich gimnazjalistów, później przyszedł czas na dorosłych. I tak jedna z listopadowych sobót upłynęła pod znakiem odkrywania historycznych smaczków miasta. W grze wzięły udział trzy drużyny: Niebieskich, Zielonych i Białych. W ramach gry miały one do wykonania szereg zadań, których motywem przewodnim była rzecz jasna historia Krosna Odrzańskiego, a także osoba na trwałe związana z miastem. Nie bez powodu gra odbyła się pod hasłem pod auspicjami Klubunda. W tygodniu poprzedzającym grę obchodziliśmy bowiem 125. rocznicę narodzin Alfreda Henschke.

inicjatywy



Cenne opinie mieszkańców

Atrakcyjność turystyczna, administracja samorządowa, dynamiczny rozwój i oferta kulturalno-sportowa – to zdaniem mieszkańców mocne strony Gminy. Oceny pomogła uzyskać diagnoza społeczno-gospodarcza, opracowana na potrzeby Strategii Rozwoju Społeczno-Gospodarczego Gminy Krosno Odrzańskie na lata 2015-2024.

To najważniejszy dokument planistyczny wyznaczający cele do realizacji w ciągu najbliższego dziesięciolecia. Jest także niezbędny w procesie ubiegania się o środki zewnętrzne. – Przed nami nowa perspektywa unijna. Będziemy mogli pozyskać środki wyłącznie na działania wynikające z diagnozy społecznej, a następnie ujęte właśnie w Strategii. Zrobiliśmy wszystko, aby ten dokument został przygotowany jak najlepiej,

przede wszystkim ze względu na jego ogromne znaczenie – podkreśla Anna Januszkiewicz, naczelnik Wydziału Promocji i Rozwoju Gospodarczego. – Chcemy, aby dokument określił zarówno mocne, jak i słabe strony naszej Gminy – dodaje. Gotowy dokument zostanie wkrótce udostępniony wszystkim mieszkańcom.

Strategia Rozwoju Społeczno-Gospodarczego Gminy Krosno Odrzańskie na lata 2015-2024 określa wizję dalszego rozwoju, a także przedstawia najważniejsze działania, jakie w najbliższym dziesięcioleciu planuje podjąć krośnieński samorząd.

informacje

Niezwykłe pasje „Wędrowców”

Krośnieńskie Koło PTTK Wędrowiec podsumowało przedsięwzięcia 2015 r. A było tego sporo, bowiem ten czas był dla członków koła niezwykle aktywny i obfitował w wiele niezapomnianych wypraw. Okazją do podsumowania była – a jakże – kolejna wyprawa, tym razem po Ziemi Lubuskiej włącznie z biesiadą. Jan Muńko Prezes Koła PTTK „Wędrowiec” mówi, że łącznie w sezonie turystycznym Wędrowiec zorganizował 17 wycieczek. Najważniejsze z nich to dwie wyprawy rowerowe, dwie duże wycieczki na Litwę oraz do Szwecji. We wszystkich wyprawach, łącznie uczestniczyło 530 osób. Szczegółowe informacje dotyczące działalności Koła można znaleźć m.in. na stronie internetowej pod adresem www.wedrowiec.omzgora.pttk.pl

turystyka

Krośnieńska Perła

Lubuskie Perły Turystyczne 2015 rozdane. Wśród najlepszych (wyróżnienie i 5. miejsce) produktów turystycznych województwa lubuskiego jest Zamek Piastowski. Każdego roku jest on centrum kilku, jeśli nie kilkunastu, dużych przedsięwzięć kulturalnych. Wiele z nich może się już poszczycić renomą wykraczającą poza granice województwa lubuskiego, a nawet kraju. Wystarczy wspomnieć o takich szlagierowych wydarzeniach jak Rybobranie, Turniej Rycerski czy Festiwal Jadwigensis. Wyróżnienie jest ogromnym powodem do radości, ale także motywacją do dalszej wytrwałej pracy – mówi Tomasz Miechowicz, dyrektor Centrum Artystyczno-Kulturalnego „Zamek”. Wyróżnienie dla Zamku Piastowskiego to nie jedyny krośnieński akcent w tegorocznej edycji konkursu. Trzecie miejsce zajęł bowiem projekt Odra dla Turystów, Rejsy Statkami Zefir i Laguna po Odrze.

turystyka

„Przeżyłam(em) z Tobą tyle lat...”

... a dokładnie okrągłe pół wieku, co w przeliczeniu daje 18 250 dni. Dni szczęśliwych, radosnych ale i niekiedy trudnych. Wszystkie jednak bez wątpienia są warte zapamiętania. Mogliśmy się o tym przekonać w październi-

kowy weekend, gdy 24 pary z gmin Krosno Odrzańskie, Dąbie, Bytnica i Bobrowice obchodziły jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego. Jak co roku głównym punktem uroczystych obchodów „Złotych Godów” było wręczenie jubilatów przez burmistrza Marka Cebulę Medalii za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, przyznawanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Ten piękny jubileusz był jednak także okazją do sprawdzenia, jaki jest sekret tak długiego i udanego związku. A odpowiedzi wcale nie są oczywiste. Najczęściej wzruszeni małżonkowie podkreślali, że chociaż „raz na wozie, a raz pod wozem” to najważniejsze jest zaufanie, miłość i wzajemny szacunek połączony z wybaczeniem błędów, bo przecież „nikt nie jest doskonały”.

wydarzenia



Tęcza: zapowiada się wiosenny thriller!

sport

Seniorzy piłkarskiej Tęczy udanie zakończyli rundę jesienną. Dwa mecze i dwa zwycięstwa. Komplet punktów ze Stalą Sulęcín i Łuczniakiem Strzelce Krajeńskie pozwolił na zajęcie 10. miejsca. Ogółem dorobek Tęczowych to 20 punktów, 5 zwycięstw, 5 remisów i 5 porażek.

Ostatnie dwie kolejki pokazały, że Tęcza potrafi grać nie tylko ładny dla oka, ale przede wszystkim efektywny football. Mimo dobrej postawy, można czuć niedosyt, że przebudzenie nastąpiło tak późno. Zawodnicy oraz sztab trenerski szukają jednak pozytywów. Są one w pełni uzasadnione, bowiem na koniec rundy Tęcza prezentowała się dobrze, a niekiedy bardzo dobrze. Często jednak świetnej dyspozycji nie potrafiła udokumentować strzeloną bramką. Mimo wielu dogodnych sytuacji, brakowało przysłowiowej kropki nad i.

Początek rozgrywek mógł być jednak zarówno dla piłkarzy, jak i kibiców, niczym zimny prysznic. Entuzjazm z upragnionego awansu mógł osłabnąć już po pierwszym spotkaniu. Tęcza podejmowała na własnym boisku zespół UKP Zielona Góra. Przedsezonowe przewidywania wobec doskonałej formy zielonogórczyków okazały się w pełni uzasadnione. Podopieczni Macieja Kulikowskiego jeszcze w pierwszej połowie starali się nawiązać kontakt z rywalem, jednak zabrakło sił na tak skutecznego, a przede wszystkim doświadczonego przeciwnika. Tęcza zaznała gorzkiego smaku pierwszej porażki w sezonie, ulegając aż 0:5. Kolejne mecze również nie zwiastowały zwykłej formy. Drużyna przeplatała porażki z niesatysfakcjonującymi remisami. Brakowało skuteczności, a przede wszystkim ustabilizowania formy.

Tęcza, jeśli wygrywała, to nie potrafiła podtrzymać dobrej passy w kolejnych spotkaniach. Oczekiwany przełom jednak nastąpił. Ostatnie cztery kolejki, zakończone z bilansem 2-2-0 (dwa zwycięstwa, dwa remisy) pokazały Tęczę, jaką kibice chcieliby oglądać. Zespół był skoncentrowany, prezentował przemyślaną, poukładaną grę, a przede wszystkim rozwiązał worek z bramkami.

Wiosna zapowiada się arcyciekawie. Choć UKP Zielona Góra i Santos Świebodzin wyraźnie odskoczyły od reszty stawki, to różnice między niemal wszystkimi pozostałymi ekipami są minimalne. Wystarczy wspomnieć, że dziesiątą w tabeli Tęczę od trzeciego miejsca dzieli zaledwie 6 punktów. Z każdym można wygrać i z każdym przegrać. Przebieg całej rundy pokazuje, że tak naprawdę nie ma lepszych i gorszych zespołów. Nawet zdecydowani faworyci mieli swoje potknięcia.

Po rundzie jesiennej MKS Tęcza Krosno Odrzańskie legitymuje się niestety niekorzystnym bilansem bramkowym (22-24). Mimo sugestii o braku skuteczności, jest jednak trzecią drużyną pod względem zdobytych goli. Runda wiosenna zapowiada się dla naszych piłkarzy niezwykle obiecująco, awans na „pułło” mogą bowiem zagwarantować – rzecz jasna na jakiś czas – już pierwsze dwa spotkania.

Teraz Tęczę czeka okres przygotowawczy. Jak zmagania w rundzie jesiennej ocenia trener Maciej Kulikowski? O tym w rozmowie na kolejnej stronie.

Sportowe Oscary rozdane

sport

Doborowe grono wyśmienitych sportowców, 6 kategorii oraz nagroda specjalna, arcytrudne obrady kapituły, aż wreszcie blask reflektorów i oscarowe „*And the Winner Is...*” i wszystko stało się jasne. Znamy laureatów III edycji Krośnieńskich Nagród Sportowych, czyli Probusów 2015.

Uroczysta Gala Mistrzów Sportu odbyła się w kaplicy Zamku Piastowskiego. Miejsce nieprzypadkowe, patron imprezy, Henryk IV Probus, znany był bowiem z rycerskiej postawy i hołdowaniu zasad, które dziś winny także charakteryzować sportowca z krwi i kości. Do tego elitarnego grona z pewnością należą tegoroczni laureaci oraz nominowani.

Nim przystąpiono do ogłoszenia zwycięzców III edycji, gospodarz wydarzenia, burmistrz Marek Cebula, wręczył nagrody wyróżniającym się sportowcom i trenerom. Otrzymali je zawodnicy Aleksandra Jodłowska i Antoni Plichta oraz szkoleniowcy Grzegorz Noga i Krzysztof Wesołek (trenerzy Antoniego Plichty), a także Maciej Uderjan (trener Siatkarskiego Klubu Sportowego Tęcza Krosno Odrzańskie).

Następnie nadeszła długo oczekiwana chwila, czyli ogłoszenie tegorocznych laureatów. A oto najlepsi z najlepszych:

Mecenas Sportu - PKS spółka z.o.o. w Zielonej Górze

Za wspieranie zawodników Siatkarskiego Klubu Sportowego Tęcza Krosno Odrzańskie.

Sportowe Odkrycie - Aleksandra Jodłowska

Złoty medal w finale wojewódzkim Lubuskiej Olimpiady Młodzieży w biegach przełajowych.

Najlepsza Drużyna - seniorzy MKS Tęcza Krosno Odrzańskie

Awans do piłkarskiej IV ligi lubuskiej.

Najlepszy Trener - Maciej Uderjan

Podopieczni trenera zdobyli Mistrzostwo Województwa Lubuskiego w siatkówce plażowej kadetów i brązowy medal w lidze kadetów.

Najlepszy Sportowiec Niepełnosprawny - Marlena Przedzięk

Dwa srebrne (rzut dyskiem i pchnięcie kulą) i brązowy medal w rzucie oszczepem podczas Mistrzostw Polski Osób Niepełnosprawnych w Lekkiej Atletyce.

Najlepszy Sportowiec - Antoni Plichta

Mistrz Polski Młodzików w sześcioboju lekkoatletycznym.

SUPER PROBUS - Zygmunt Orzeszko

Wieloletni działacz i mecenas sportu, Honorowy Członek Polskiego i Lubuskiego Związku Piłki Nożnej, Honorowy Prezes MKS Tęcza Krosno Odrzańskie.

Po części oficjalnej swoje umiejętności zaprezentowali rycerze z Chorągwi Piastów Śląskich. Wszystkim nagrodzonym serdecznie gratulujemy!



„Wiosną ruszamy po swoje”

Wywiad z trenerem Maciejem Kulikowskim

sport

Choć piłkarska Tęcza miała w rundzie jesiennej złe, a nawet bardzo złe momenty, nasi zawodnicy nie zwykli być chłopcami do bicia. „Nigdy więcej okręgówki” – mówili przed rozpoczęciem sezonu. Kolejne miesiące pokazały jednak, że ich ambicje są znacznie większe. O jesiennych zmaganiach, przygotowaniach do piłkarskiej wiosny i poszukiwaniu skuteczności rozmawiamy z trenerem Maciejem Kulikowskim.

Tęcza zakończyła zmagania w rundzie jesiennej, wkrótce rozpocznie przygotowania do wiosny. Trzeba przyznać, że w ostatnich miesiącach działo się bardzo dużo, nie zawsze prezentowaliście się z najlepszej strony, jednak w ostatnich kolejkach zobaczyliśmy taką Tęczę, jaką chcielibyśmy już oglądać do końca sezonu.

Zwycięstwa na koniec jesieni z pewnością cieszą, szkoda jednak, że obudziliśmy się tak późno. Nasza sytuacja w tabeli mogła być znacznie lepsza. Czujemy lekki niedosyt, bowiem wiele cennych punktów straciliśmy na własne życzenie. Nawet w spotkaniach, w których prezentowaliśmy dobry, a nawet bardzo dobry football, brakowało niekiedy skuteczności. Stwarzaliśmy sobie wiele sytuacji, ale często brakowało wykończenia. Ostatnie mecze rundy jesiennej pokazały jednak, że jesteśmy już bardzo blisko naszej optymalnej formy. Dwa spotkania i komplet punktów to dobry prognostyk na wiosnę. Widzę mnóstwo pozytywów, musimy jednak je dopracować.

Wiosna zapowiada się pasjonująco, rozgrywki są bowiem bardzo wyrównane. Pomijając dwie pierwsze ekipy, UKP Zielona Góra i Santos Świebodzin, które wyraźnie odskoczyły reszcie stawki, różnice punktowe między pozostałymi drużynami są minimalne. Jesteście najlepszym przykładem: 10. miejsce w tabeli i strata zaledwie 6. oczek do podium.

To prawda, liga jest bardzo wyrównana. Oczywiście, teraz nie sposób sobie wyobrazić, aby ktoś mógł poważnie zagrozić drużynom z pierwszego i drugiego miejsca, ale nawet oni mają na swoim koncie wpadki. W tej lidze każdy może wygrać z każdym. Wydaje się, że to frazes, ale chyba najlepiej oddaje poziom ligi. Zespoły zdecydowanie lepsze na papierze przegrywały ze zdecydowanie niżej notowanymi ekipami. Tak było w naszym przypadku, gdy wygrywaliśmy z drużynami z czołówki. I na odwrót, traciliśmy punkty z zespołami, z którymi zwycięstwo powinno być czymś oczywistym. Tak się jednak nie dzieje, i dobrze. Rozgrywki są dzięki temu bardzo ciekawe. Wychodzimy z założenia, że wiosną wszystko jest do odrobienia. To „tylko” 6 i aż „6” punktów do podium.

Rzeczywiście UKP i Santos są poza zasięgiem? Zdobywają punkty niczym dobrze naoliwione maszyny, ale im także może

się przytrafić zniżka formy. Wówczas naprawdę wszystko może się zdarzyć.

Jak już mówiłem, każdy może przegrać z każdym, niemniej szczególnie zielonogórzanie już przed rozpoczęciem rozgrywek uchodzili za faworytów. W rundzie jesiennej to potwierdzili. Nieco inne odczucia mam wobec Santosu. Nie jestem co prawda zaskoczony ich wysoką pozycją w tabeli, grając jednak mecz w Świebodzinie, z całym szacunkiem dla zespołu, nie byli aż tak wymagającym rywalem, jak można się było spodziewać. Potrafią jednak punktować, a to jest najważniejsze.

Po rundzie jesiennej jesteście już mądrzejsi o pewne doświadczenia i z pewnością zechcecie to wykorzystać wiosną. Najpierw jednak Tęczę czeka okres przygotowawczy. Nad którymi aspektami szczególnie będziecie się koncertować?

Bez wątplenia głównym celem jest poprawa skuteczności. Ten aspekt często kulał w rundzie jesiennej. Jak głosi znane piłkarskie powiedzenie, wygrywa ten, kto strzela bramki. Można grać poukładany football, można mieć przewagę w posiadaniu piłki, ale to bramki są najważniejsze. I właśnie nad tym się skupimy. Nie zabraknie oczywiście także szlifowania taktyki. Z każdym kolejnym meczem w rundzie jesiennej nasza gra wyglądała coraz lepiej, teraz chcemy pójść za ciosem. Wiemy na co nas stać i ruszymy po swoje.

Dziękuję za rozmowę.

Maciej Kulikowski, trener MKS Tęcza Krosno Odrzańskie



Szachy królują w Krośnie Odrzańskim

sport

Szachy, czyli gra królów, ponownie święci triumfy w Krośnie Odrzańskim. Nie tylko za sprawą rozgrywek w ramach Krośnieńskiej Ligi Szachowej, ale także za sprawą projektu „Edukacja poprzez szachy w szkole”, który jest prowadzony we wszystkich klasach I-III w Gminie. Efekty widać gołym okiem, bowiem coraz młodszy szachiści brylują podczas zawodów o randze wojewódzkiej i krajowej. – Szachy to doskonała gra dla młodych osób. Rozwijają kreatywność, a także uczą logicznego myślenia. To także świetny sposób na spędzenie czasu. Najmłodszy często ćwiczą bowiem ze swoimi rodzicami lub dziadkami – zapewnia Mariusz Kudlak z KSGU Krosno Odrzańskie. Krośnieńscy uczniowie potwierdzają tę opinię.



TRANSPORTOWY RAJ PODATKOWY

**GWARNCJA
STAWKI**

Przerejestruj swoje pojazdy do Gminy Krosno Odrzańskie, a najniższe stawki podatku od środków transportu pozwolą Ci zaoszczędzić duże pieniądze.

TO BARDZO PROSTE

01

Zgłoś się do Wydziału Komunikacji, Transportu i Dróg Starostwa Powiatowego w Krośnie Odrzańskim.

02

Złóż wymagane dokumenty m in. wniosek o rejestrację, dowód własności pojazdu, dowód rejestracyjny itp.

03

Dokonaj opłaty rejestracyjnej. **Cała procedura w Starostwie trwa ok. 15 minut**

04

Wypełnij deklarację podatkową dla Urzędu Miasta w Krośnie Odrzańskim

**BARDZO CHĘTNIE PRZYGOTUJEMY DLA PAŃSTWA
INDYWIDUALNĄ OFERTĘ.
DOSTARCZYMY RÓWNIEŻ, A NAWET POMOŻEMY
WYPEŁNIĆ WYMAGANE DRUKI**

Kontakt w tej sprawie:

Anna Halicka, Naczelnik Wydziału Finansowego Urzędu Miasta w Krośnie Odrzańskim
tel. 68 410 97 21, e-mail: a.halicka@krosnoodrzańskie.pl



Jarmark przyciągnął tłumy

To wydarzenie ma już stałe miejsce w kalendarzu gminnych wydarzeń. Jarmark Bożonarodzeniowy to doskonała okazja do spotkania z mieszkańcami, a także wprowadzenia świątecznej atmosfery. Liczne stoiska z pięknymi, ręcznie wykonanymi ozdobami oraz tradycyjnymi potrawami ponownie cieszyły się ogromnym zainteresowaniem. Świeży karp także kusił i zwiastował przepyszne dania, które tradycyjnie znajdują się na wigilijnym stole. W tym dniu nie mogło zabraknąć również muzyki. Na scenie zlokalizowanej przy ul. 1 Maja zaprezentowały się grupy muzyczne Perfectly, Nadodrze oraz Bajer, a także dzieci ze szkół i przedszkoli. Okres świąteczny to czas serdeczności i pomocy. W tym roku ponownie przeprowadzono zbiórkę na rzecz Powiatowego Domu Dziecka. Mieszkańcy mogli również zakupić oryginalne bombki, podpisywane własnoręcznie przez burmistrza Marka Cebulę. Fundusze zebrane ze sprzedaży tych wyjątkowych ozdób także przekazano na cele charytatywne.

Jarmark Bożonarodzeniowy zorganizowały: Centrum Artystyczno-Kulturalne „Zamek”, Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz Lokalna Grupa Działania ZIELONE ŚWIATŁO.

wydarzenia

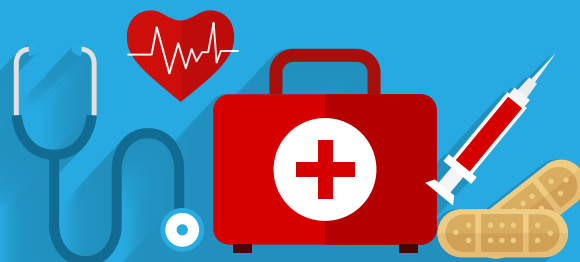


Kartka papieru trzymana w lodówce może pomóc uratować życie? TAK!

Każda informacja na temat stanu zdrowia pacjenta, podczas ratowania mu życia jest dla ratownika medycznego bezcenna. Podczas interwencji pozyskane informacje mogą ocalić życie. Tylko jak przekazać te informacje ratownikowi? Specjalnie po to wymyślono tzw. Kartę Życia, którą trzyma się w miejscu nie pozostawiającym wątpliwości – w lodówce.

„Karta życia” to blankiet, na który wpisujemy imię, nazwisko, numer PESEL, telefony kontaktowe do bliskich, a także grupę krwi, choroby, na które się leczymy, przyjmowane leki, uczulenia oraz inne informacje ważne z medycznego punktu widzenia. Wypełniony formularz wraz z kserokopią dowodu osobistego umieszczamy w plastikowym woreczku i wkładamy do lodówki. Na jej drzwiach naklejamy kartkę z informacją, że taka koperta ze wskazaniem dla ratowników jest w środku. Kartę życia najlepiej wypełnić wraz z lekarzem rodzinnym. Specjalnie dla naszych czytelników zamieszczamy wzór karty do wycięcia a następnie włożenia do lodówki.

Prosimy nie zapomnieć – na lodówce nakleić informację, że w środku jest Karta Życia. Odpowiednią naklejkę można bezpłatnie odebrać w Biurze Obsługi Interesanta Urzędu Miasta w Krośnie Odrzańskim.



Odbierz darmową naklejkę w Urzędzie Miasta w Krośnie Odrzańskim, ul. Parkowa 1, 66-600 Krosno Odrzańskie

Kampania realizowana na terenie gminy Krosno Odrzańskie przez kwartalnik Most oraz telewizję Krośnieńskie Wydarzenia, pod patronatem burmistrza Krosna Odrzańskiego, Marka Cebuli.

KARTA INFORMACJI MEDYCZNYCH

dane służą jako wskazówki dla służb ratowniczych
PROSZĘ O CZYTELNE WYPEŁNIENIE FORMULARZA

Data wypełnienia

Imię i nazwisko

PESEL

Grupa krwi

Data urodzenia

I. KONTAKT DO NAJBLIŻSZYCH

Telefon

Imię

Pokrewieństwo

Oświadczam, iż osoby podane powyżej zostały poinformowane o umieszczeniu w karcie i wyraziły na to zgodę.

II. CHOROWAŁEM (AM) / CHORUJĘ NA

Nazwa choroby

Kiedy / Od kiedy

III. JESTEM UCZULONY(A) NA

IV. PRZYJMUJĘ LEKI

Nazwa

Dawka

Ile razy
dziennie

Od kiedy

V. INNE ISTOTNE INFORMACJE

Potwierdzam dane
zawarte w pkt. II, III, IV

Czytelny podpis

Podpis i pieczęć lekarza